

Sztuka i Auschwitz

Sybil Milton

Sybil Milton zyskała międzynarodowe uznanie jako badacz i naukowiec zajmujący się sztuką stworzoną podczas Holokaustu i po wojnie pod wpływem doświadczeń tego okresu. Prowadzone przez nią szeroko zakrojone badania zaowocowały między innymi publikacjami zatytułowanymi *Art of the Holocaust* (1981) oraz *In Fitting Memory* (1991).

Pragnieniem i celem SS było stworzenie więźnia, który poddany ciąglemu terrorowi obozowemu przestanie myśleć, nie będzie przejawiać żadnej inicjatywy i wykona każdy rozkaz. W dowcipach, piosenkach, wierszach, ironii i karykaturze szybko znaleźliśmy drogę ucieczki przed takimi planami.

Mieczysław Kościelniak,

artysta polski i więzień Auschwitz od maja 1942 r. do stycznia 1945 r.,

cytowany w publikacji *Bilder aus Auschwitz* (Frankfurt, 1982)

Termin „sztuka z Auschwitz”, nie odnosi się do jakiegś konkretnej szkoły, pokolenia czy stylu, ale do miejsca, w którym powstała w latach 1941-1945. Auschwitz stał się powszechnie uznanym symbolem ludobójstwa dokonanego przez Niemców w czasie II wojny światowej. W miejscu tym mężczyźni, kobiety i dzieci znajdowali się nagle w zupełnie obcym świecie niemieckich obozów, gdzie dokonywano masowego mordy przy zastosowaniu nowoczesnej technologii. W tym makabrycznym przemyśle, jak w każdym innym, było miejsce na rozkład transportów, wskaźniki produkcji, kontrolę jakości i kalkulację kosztów. Dla tych, których chwilowo oszczędzono, życie codzienne oznaczało wyczerpujący wysiłek, brak odpowiedniej ochrony przed warunkami pogodowymi, głód i nieustanny strach. Nie wolno nam zapomnieć, że w Auschwitz zamordowanych zostało miliony ludzi.. Rozstrzeliwano ich nad dołami, które stawały się masowymi mogiłami. Dusili się w specjalnie skonstruowanych komorach gazowych. Byli bici na śmierć, umierali z głodu i wyczerpania. Przeżyła jedynie bardzo niewielka liczba tych, którzy mieli zostać zamordowani.

Ale życie wciąż się toczyło. Mężczyźni i kobiety jedli i spali, rozmawiali i marzyli, śmiali się i płakali. Co więcej - tworzyli sztukę. Żyd czeski Alfred Kantor (urodzony w Pradze w 1923r.), który opublikował swoje rysunki nadając im formę obozowego pamiętnika odtworzonego po wojnie z pamięci, tak później wyjaśniał, co motywowało go do rysowania w Auschwitz:

Rysowanie stało się palącą koniecznością...Pomimo, że wiedziałem, iż nie ma żadnych szans, by te rysunki wydostały się poza obóz, rysowałem, kiedy tylko to było możliwe.... Ta moja wola rysowania wypływała z głębokiego instynktu przetrwania i bez wątpienia pomogła mi zanegować niewyobrażalny horror, jaki mnie wówczas otaczał. Przyjmując rolę obserwatora, mogłem przynajmniej na kilka chwil oderwać się od tego, co działo się w Auschwitz, a zatem byłem lepiej zabezpieczony przed szaleństwem.¹

Jeszcze do niedawna sztuka, która powstała w czasie Holokaustu, była postrzegana raczej jako historyczna i estetyczna ciekawostka niż jako czynnik o olbrzymim znaczeniu dla zrozumienia historii obozów koncentracyjnych. Jest czymś zaskakującym, że w warunkach, w których z największą tylko trudnością można było przeżyć, powstały prace artystyczne - literackie, muzyczne i teatralne, jak również dzieła sztuki plastycznej. Chociaż nie rozumiemy w pełni relacji między sztuką a okrucieństwem, wzbogaca ona naszą wiedzę o tym, jak funkcjonował obóz zagłady w Auschwitz i cały system nazistowskich obozów koncentracyjnych. W tamtym czasie sztuka pozwoliła artystom zachować w jakimś stopniu własną indywidualność i przeżyć w warunkach ekstremalnej przemocy.

Indywidualne preferencje stylistyczne oraz umiejętności i osobowość artysty decydowały oczywiście o charakterze stworzonej przez niego pracy. Artyści potajemnie tworzący swoje dzieła mieli w pewnym stopniu swobodę wyboru tematu swoich prac i materiałów, z których korzystali, chociaż wiele czynników zdecydowanie ograniczało zakres tej artystycznej wolności. W przeciwieństwie do twórców takich jak Goya, Daumier, George Grosz czy nawet Picasso, artyści uwięzieni w obozach nie byli świadkami czy komentatorami patrzącymi z zewnątrz na toczące się procesy społeczne. Zazwyczaj nie mogli pracować otwarcie, a już na pewno nie mogli wystawiać swoich prac w galeriach lub muzeach. Musimy pamiętać, że restrykcje nałożone na uwięzionych w czasie Holokaustu artystów w arbitralny sposób ograniczały ich możliwości twórcze. Musieli oni być sami dla siebie kronikarzami, historykami, marszandami, jak również odbiorcami swojej sztuki. Do wykonania swoich potajemnych dzieł musieli sami zdobywać materiały, zabierając płótno, papier i farby z biur SS lub z kuchni, do których to pomieszczeń mieli dostęp wykonując przymusowe obozowe prace. Materiały zdobywali również na czarnym rynku, który istniał w każdym obozie i getcie. Rysunki wykonywane były na odwrocie okólników SS, raportów, formularzy lekarskich, także na papierze pakunkowym i chusteczkach, a nawet na podziurawionym kulami papierze z tarcz strzelniczych SS.

Węgiel drzewny, rdza, rozcieńczony atrament i barwniki uzyskiwane z warzyw i innych rodzajów żywności były surowcami, za pomocą których artyści rysowali i uzyskiwali kolory i fakturę obrazu. Od czasu do czasu mieli oni do dyspozycji prawdziwe wysokiej jakości płótno malarskie i farby olejne, zwłaszcza wtedy, gdy otrzymywali oni polecenie wykonania jakiejś pracy w pracowniach plastycznych lub warsztatach naprawczych albo w pracowniach, w których wykonywano kopie słynnych dzieł sztuki.

Jedną z głównych form sztuki ocalałej z Auschwitz i z innych obozów są portrety. Nic dziwnego, gdyż zarówno pamiętniki, jak i inne dokumenty, potwierdzają, że była to forma najbardziej w obozach popularna. Portrety nabierały w tamtych okolicznościach znaczenia magicznego (podobnie jak w wielu formach sztuki ludowej). Dawały osobie portretowanej poczucie trwałej obecności wśród żywych, co było niezwykle ważne w sytuacji, gdy istnienie fizyczne bardziej niż kiedykolwiek naznaczone było kruchą tymczasowością. Więźniowie artyści wyrażali czasami swoje położenie wykonując również autoportrety. {pcd 3270, 63/64}. Malowanie bez żadnej abstrakcji czy symbolizmu swojej własnej podobizny lub podobizny innej osoby było w warunkach masowego terroru i anonimowości Auschwitz-Birkenau czytelną metaforą wyrażającą wartość indywidualnego życia.

Do innych form sztuki uprawianych w obozach koncentracyjnych należały rysunki przedmiotów nieożywionych, włącznie z pejzażami pokazującymi sielankowe krajobrazy wiejskie, malowane z natury bądź z pamięci. Przykładem mogą być ilustracje kwiatów wykonane przez Bronisława Czecha, zamieszczone na cenzurowanej korespondencji, lub jego sceny z Tatr. Pejzaże te wzmacniały wspomnienia artystów i ich związki z rzeczywistością na zewnątrz obozu koncentracyjnego. Zachowały się również architektoniczne szkice pokazujące rozkład obozu i bloków. Inne ważniejsze formy to karykatury i abstrakcje, jak również kilka rzeźb.

Wystawa sztuki z Auschwitz, *The Last Expression (Ostatnia wypowiedź)*, wypełnia ważną lukę w XX-wiecznej historii sztuki, ukazując kontrast między tą twórczością a oficjalną sztuką wojenną i pompatycznymi stereotypami nazistowskiej sztuki propagandowej. Co więcej, unaocznia kruchość kultury i ludzkiego życia w obliczu grozy i okrucieństwa. Sztuka ta funkcjonuje również jako płaszczyzna porozumienia, daje wspólny język i jest wizualną formą komunikującą o miejscu, w którym powstała, i pogłębiającą jego rozumienie.

¹ Alfred Kantor, *The Book of Alfred Kantor* (New York, 1971), Cytaty zaczerpnięto ze wstępu i przedmowy, strony nieponumerowane.